KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Września 1866 r. | № 216. | Lat 45. | Dnia 14(26) Września 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 12, w poł. c. st. 20 | Wysok. wody st. 2 c. 1. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 53 | Zachód „ „ 5 „ 49 | Jutro, ŚŚ. Kosmy i Damiana.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-szym Października rozpoczynamy kwartał IV. roku 1866.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowch zapisy.

Pismo to wychodzić będzie w tym samym zakresie i w tym samym duchu, jakie mu przekazane zostały przez Założyciela onego ś. p. Ludwika-Adama Dmuszewskiego.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32), półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu Św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.— Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

— Najwyższy Ukaz do Rządzącego Senatu z dnia 11 (23) Sierpnia r. b. i Przepisy o karach, za przekroczenia postanowień, dotyczących dochodów od trunków i o postępowaniu sądowem w sprawach o też przekroczenia formowanych, zamieszczone są w osobnym Dodatku do Nru 211 „Dziennika Warszawskiego.“ (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 10,791 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Małoletniemu Stanisławowi Górskiemu, właścicielowi dóbr Witonia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Witonia, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,759 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Józefowi Górskiemu, właścicielowi dóbr Boguszyce i Gryffów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Boguszyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 340 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Ernestowi Stacherskiemu, właścicielowi dóbr Kochonie lit: A. B. J., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłanę zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 18,043 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Teodorowi Rakowskiemu, właścicielowi dóbr Baczki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Stanisławowskim, Gminie Łochów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 19,667 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Korneli Pniewskiej, właścicielcę dóbr Orchowiec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Orchowiec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 10,038 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Joannie Grodeckiej, właścicielce dóbr Gródek-Nadbużny, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kozodawy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,737 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Wiktorowi Ostrowskiemu, właścicielowi dóbr Grochów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Mikstal, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,245 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Antoniemu Mieszkowskiemu, właścicielowi dóbr Kozłowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,138 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Andrzejowi Pieńkowskiemu, właścicielowi dóbr Krzewo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 903 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Stanisławowi Truskolaskiemu, właścicielowi dóbr Glinki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kubra i Romany, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 208, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Juljanowi Tyszce, właścicielowi części wsi Popowo Pruskie Stany E, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,546 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Karolinie Danowskiej, właścicielce dóbr Bialiki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 185 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Andrzejowi i Franciszkowi Pieńkowskim, właścicielom dóbr Rakowo-Boginie A., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 395 kop. 67,

przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Franciszkowi i Emilji Tewsom, właścicielom wsi Brzoski-Brzezińskie, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,361 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Konstantemu Kisielnickiemu, właścicielowi dóbr Sławiec, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Miastkowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 241 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Józefowi Makomowskiemu, właścicielowi dóbr Cieszewo-Małe lit: A. B. C., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 354 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Franciszkowi Dzierżanowskiemu, właścicielowi dóbr Curnino lit: A. i B., położonych w Gubernji Płockiej, Pcie Płockim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Michałowi Lubowidzkiemu, właścicielowi dóbr Słomkowszczyzna, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Hołynka, wysłane zostało do Kassy Powiatu Augustowskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,957 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Hr. Kazimierzowi Łubieńskiemu, właścicielowi dóbr Sobowice i Jakubów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,972 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Sukcesorom Antoniego Zembrzuskiego, właścicielom dóbr Turna, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Turna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 12,027 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., Antoniemu Borowiczowi, właścicielowi dóbr Jatwieź, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołłowiczowce, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,355 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Józefowi Milewskiemu, właścicielowi dóbr Mikorzyn i Lubomyśle, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Sławoszewek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,871, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Marjannie Głowackiej, właścicielce dóbr Lutobory, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubaniu, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,321 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Emilji Potkańskiej, właścicielce dóbr Jajkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubania, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 7,997 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Xaweremu Ciemnołońskiemu, właścicielowi dóbr Motule, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Czostków, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,645 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., Sukcessorom Jaroszewskiego, właścicielom dóbr Grodziec, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wychodz, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 304 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Maciejowi Sumińskiemu, właścicielowi dóbr Ch czeń, położonych w Gubernj Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,609 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Alojzemu Szamowskiemu, właścicielowi dóbr Kamieniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,749 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., małoletniej Zofji Boczkowskiej, właścicielce dóbr Opypy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Księżenice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,961 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Juljanowi Popowskiemu, właścicielowi dóbr Trzcianka-Wielka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Chalin, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,078 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Sabinie Kamińskiej, właścicielce dóbr Junoszyce, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 14,465 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., Sukcesorom Ernesta Szyrmera, właścicielom dóbr Kroczyce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Kroczyce, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,290 k. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., Sukcesorom Hr. Wincentego Krasińskiego, właścicielom dóbr Żuraw, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Potok-Złoty, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 10,526 k. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., Michałowi i Zygmuntowi Szydłowskim, właścicielom dóbr Komarów, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Opoczyńskim, Gminie Skrzynno, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,840 k. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b., Władysławowi i Zygmuntowi Pusłowskim, właścicielom dóbr Smogorzów, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Stopnickim, Gminie Pęczelice, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 30,542 k. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b., Hrabiemu Lüttichau, właścicielowi dóbr Luceń, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Gostyńskim, Gminach: Luceń i Biele, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:)

— Pełn. obowiązki *Jenerał Policmajstra w Królestwie Polskiem*,—zawiadamia poniżej wymienione osoby, że prośby ich, jako przychylnemu załatwieniu nie ulegające, bez skutku pozostawione zostały: Wrońska Kamilla, Domaszewska Franciszka, Maciejewska Agnieszka, Kręcka Marjanna, Zgurek Jan, Sadowska żona Tadeusza Wojciecha, Ruszkowska Tekla, Babska Bronisława, Grotowska Emilja, Czymiątkowska Agnieszka, Romanowska Ludomiła, Grokidowska Rozalja, Golijan Elżbieta, Dąbrowska Karolina, Bełczykowska Julja, Jabłoński Franciszek, Dworakowska Marja, Sohanek Karolina, Nicengiewicz Sabina, Pruska Anna, Bratkowski Wiktor, Wróblewscy Jan i Marjanna, Groszkowska Antonina, Taperek Zofja, Łuczyńska Walerja, Domagalska Leokadja, Wewiórska Salomeja, Majkowski Ignacy, Ostrowska Anna, Zemlewicz Franciszka, Barzykowska Józefa; Myślińska Magdalena, Janiszewska Leontyna, Gawrońska Karolina, Rezler Alexandra, Luboińska Witalja, Fiszbejn Bejna, Niwiński Alexy, Kostańska Konstancja, Kłosowicz Barbara, Woroniecka Julja, Barzykowska Józefa, Toliński Karol, Nagórnowska Jakubina, Cieślińska Wanda, Rejdel Ewa, Mroczek Marjanna, Ślaski Bieliński Antoni. Mieszkańcy m. Sokołowa w powiecie Siedleckim; Postawka Alexander. (G. Polic.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*—Stosownie do art: 2go Najwyższego Manifestu z dnia

25 Lipca (6 Sierpnia) bieżącego 1866 roku, pobór w r. b. rekrutów rozpocznie się w Królestwie Polskiem 3 (15) Października r. b. Pobór odbytym zostanie przez losowanie. Dla dopełnienia losowania, spisowi obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w Gminie lub Mieście, gdzie zapisani są do xiąg ludności stałej,—chociażby oni, na mocy wydanych im paszportów przebywali w innych miejscach, bądź wewnątrz kraju, bądź też w Cesarstwie lub zagranicą. Ażeby żaden ze spisowych nie mógł tłomaczyć się niewiadomością ciążących go obowiązków, pod względem powinności zaciągowej, wydanem zostało zarządzenie, na mocy którego, po zatwierdzeniu rozkładów, wykazujących: wielu z każdego Okręgu Konskrypcyjnego przypada rekrutów do poboru, Gubernatorowie Cywilni i Prezydent miasta Warszawy, ogłaszają za pośrednictwem gazet w Królestwie Polskiem, tudzież Senackich i Moskiewskich wiadomości i Ruskiego Inwalida, jakiego wieku i jakiej kategorji spisowi, oddzielnie z Chrześcijan i oddzielnie z Żydów, powinni z każdego Okręgu Konskrypcyjnego uczestniczyć w losowaniu, to jest stawić się osobiście w punkcie zbiorowym Okręgu, podług miejsca stałego ich zamieszkania (gdzie zapisani są do xiąg ludności stałej) dnia 3 (15) Października bieżącego 1866 roku dla dopełnienia losowania. Co się tycze spisowych Królestwa, którzyby czasowo przebywali podczas poboru, to jest losowania, niemniej jak miesiąc jeden w Warszawie, spisowi ci podlegają dopełnieniu powinności zaciągowej nie w miejscu stałego ich zamieszkania, lecz w Warszawie. Ponieważ przyszły pobór rozpocznie się 3 (15) Października, przeto każdy spisowy z ludności niestałej m. Warszawy, przebywający w Warszawie za paszportem legalnym od 3 (15) Września r. b. lub dawniej,—uważa się podczas poboru, za podlegającego dopełnieniu powinności zaciągowej w Warszawie, i z tego powodu nie może dla dopełnienia tej powinności, udawać się do Gminy lub Miasta stałego swego zamieszkania. Spisowym z ludności niestałej m. Warszawy, przebywającym w Warszawie mniej jak miesiąc jeden, dozwala się, jeśli sami życzyć sobie tego będą, spełnić powinność zaciągową w Warszawie, lecz nie inaczej, jak po wniesieniu o to podania do Prezydenta m. Warszawy i po otrzymaniu oddzielnego na to zezwolenia. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych nadmienia, że w obec powyższego, każdy młody człowiek, podlegający według wieku swego losowaniu w swoim Okręgu, i niemający prawnego tytułu, na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów, do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od zaciągu, powinien niezawodnie stawić się w swojej Gminie lub Mieście, chociażby mu nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej,—albowiem w razie przeciwnym, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa,—z zasady przepisu objętego punktem 12, zatwierdzonych przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem zmian i dopełnień Instrukcji zaciągowej z roku 1860,—pozbawionym będzie mogącego służyć mu tytułu do uwolnienia od zaciągu, jako też i prerogatywy, przywiązanej do wyciągniętego za niego losu, gdyby podług takowego nie był on wskazanym do oddania do służby wojskowej. Żaden z tych spisowych nie może tłomaczyć się nieznajomością ciążącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, o ile znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok jeden starsi, to jest do lat 31 włącznie;—jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie za ukrywanie się przed poborem. W końcu powtarza się, że wszystkie te przepisy odnoszą się w równym stopniu, nietylko do młodych ludzi, przebywających w Królestwie po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, ale i do tych, którzy przebywają za paszportami bądź w Cesarstwie, bądź też za granicą. (Dz: War:).

— *Gubernator Cywilny Płocki.*—Podaje niniejszym do wiadomości powszechnej, że na zasadzie Najwyższego Manifestu z daty 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., ma być w tymże 1866 r. uskutecznióny pobór do wojska w Królestwie Polskiem, który rozpoczętym zostanie w dniu 3 (15) Października a ukończony z dniem 5 (17) Listopada tegoż roku. Na zasadzie przepisów przez Władzę Wyższą zatwierdzonych, o porządku odbywania powinności zaciągowej i o poborze do wojska, wszyscy spisowi, chrześcijanie i starozakonni, wieku i kategorji poniżej oznaczonych, z każdego Okręgu Konskrypcyjnego, również poniżej wymienionego, obowiązani są stawić się osobiście do zbiorowego punktu okręgu, według stałego ich zamieszkania, (to jest gdzie są zapisani do xiąg ludności stałej), dla odbycia losowania; od obowiązku osobistego stawiennictwa nie są zwolnieni i ci spisowi, którzy zamieszkują po za obrębem swych gmin, chociażby i termin wydanych im na czasowy pobyt świadectw, jeszcze nie upłynął. Losowanie rozpocznie się z dniem 3 (15) Października r. b., w każdym pierwszym zbiorowym punkcie Okręgu Konskrypcyjnego, to jest w mieście Ptowem, i kolejno będzie się odbywać w następnych zbiorowych miejscach innych okręgów.—Od obowiązku osobistego stawiennictwa we właściwych okręgach tutejszej Gubernji, wyjęci są tylko ci spisowi, którzy przebywają w Warszawie od 3 (15) Września r. b. i wcześniej, i są zapisani w rzeczonem mieście do xiąg ludności stałej; tacy spisowi powinność zaciągową spełniają we właściwych miejscach w samejże Warszawie.—Spisowym, zamieszkującym mniej jak miesiąc jeden w Warszawie, dozwala się jeżeli sami tego życzyć sobie będą, dopełnić powinności zaciągowej w mieście Warszawie, lecz nie inaczej, jak po wniesieniu o to podania do Prezydenta miasta Warszawy i po otrzymaniu na to osobnego zezwolenia.—Uprzedza się przytem, że zgodnie z paragrafem 203 instrukcji o powinności zaciągowej—każdy spisowy, podlegający w właściwym Okręgu powołaniu do losowania i nie posiadający prawnego, na mocy zatwierdzonych przez Władzę dokumentów, na rok bieżący wyłączenia lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, obowiązany jest koniecznie stawić się do swej gminy lub miasta, chociażby mu nie była doręczona w swoim czasie w tym celu awizacja; pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nie usprawiedliwi zupełnie jasnemi prawnemi dowodami przyczyny swego niestawiennictwa, utraty mogących mu służyć praw do uwolnienia się od poboru, a nadto utraca przywilej mogący mu służyć z wyciągniętego za niego numeru losu, w razie gdyby podług takowego oszczędzonym był od wojska. Ponieważ nikt ze spisowych nie może się wymawiać niewiadomością przepisów, przeto każdy niestawający w swoim czasie do losowania i nie mogący usprawiedliwić swego niestawiennictwa, będzie przeznaczony do służby wojskowej na rachunek poboru, dopóki będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o jeden rok starszy, to jest do 31 roku życia włącznie, jeżeli zaś będzie ujęty po wyjściu z tego wieku, ulegnie karze z wyroku Sądowego, za ukrywanie się przed poborem.—Uwaga: Dla wiadomości objaśnia się, że z kategorji spisowych losowaniu w r. b. podlegających, uważają się: Za 20-letnich ci, którzy rodzili się w r. 1845; za 21-letnich ci, którzy rodzili się w r. 1844; za 22-letnich ci, którzy rodzili się w r. 1843; za 23-letnich ci, którzy rodzili się w r. 1842; za 24-letnich ci, którzy rodzili się w r. 1841.—Niniejsze ogłoszenie stosuje się nietylko do spisowych znajdujących się w Królestwie zewnątrz miejsca swego pobytu, lecz i do tych młodych ludzi w wieku spisowym zostających, wskazanej kategorji, którzy za paszportami przebywają za obrębem granic Królestwa.— 1) Z Okręgu Konskrypcyjnego Płockiego: miasto Płock: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.—2) Z Okręgu Konskrypcyjnego Drobińskiego: miasto Drobin: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21, 22, 23 i 24-letni.— 3) Z Okręgu Konskrypcyjnego Lipnoskiego: miasto Lipno: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.— 4) Z Okręgu Konskrypcyjnego Dobrzyńskiego: miasto Dobrzyń nad Drwęcą: chrześcijanie 20-letni, starozakonni 20, 21, 22, 23 i 24-letni.—5) Z Okręgu Konskrypcyjnego Mławskiego: miasto Mława: chrześcijanie 20 i 21-letni starozakonni 20 i 21-letni.—6) Z Okręgu Konskrypcyjnego Bieżuńskiego: miasto Bieżuń: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.—7) Z Okręgu Konskrypcyjnego Ostrołęckiego: miasto Ostrołęka: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.— 8) Z Okręgu Konskrypcyjnego Myszynieckiego: miasto Myszyniec: chrześcijanie 20, 21 i 22-letni, starozakonni 20 i 21-

letni.—9) Z Okręgu Konskrypcyjnego Pułtuskiego: miasto Pułtusk: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.—10) Z Okręgu Konskrypcyjnego Nasielskiego: miasto Nasielsk: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21, 22, 23 i 24 letni.—11) Z Okręgu Konskrypcyjnego Przasnyskiego: miasto Przasnysz: chrześcijanie 20 i 21 letni, starozakonni 20, 21 22 i 23-letni.—12) Z Okręgu Konskrypcyjnego Ciechanowskiego: miasto Ciechanów: chrześcijanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22 letni.—Płock, dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r.— W zast. Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny, *Statkowski*.— Radca Gubernjalny *Krokowski*.—Naczelnik Sekcji, *Dylewski*. (Dz. W.)

— *Urząd Loterji w Królewstwie Polskiem*.— Stósownie do Par. 5go Przepisów i Objaśnień Planu 107ej Loterji klassycznej, ciągnienie 3ej klassy tejże loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 23im Września (5 Października) r. b. o godzinie 10ej z rana, o czem Urząd Loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich, w rzeczoną loterją grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie.—Naczelnik Urzędu *Loeschern*. Sekretarz Urzędu *Nowiński* (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Chruszczew*, i Tajny Radca *Batjuszkow*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, i Tajny Radca *Żukowski*, z Nowogeorgiewska; Jenerał-Major *Tewes*, z Alexandrowa— wyjechał zaś: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Płocka.

— Cecylja z *Targońskich Wysiekierska*, wdowa po Rzeczywistym Radcy Stanu, Członku Warszawskiego Departamentu Rządzącego Senatu, wieku lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 25 Września r. b., życie zakończyła. Pozostała Familja, zaprasza na wyprowadzenie zwłok, z domu własnego, przy ulicy Leszno, Nr 730, na Cmentarz Powązkowski, w Piątek, dnia 28 Września r. b., o godzinie 5 po południu; niemniej na żałobne Nabożeństwo, odprawić się mające w kościele parafjalnym Narodzenia N. M. PANNY na Lesznie, w Poniedziałek, to jest dnia 1 Października r. b. o godzinie 10 rano. (15,440).

— Jutro o godzinie 10tej z rana, w kościele XX. *Franciszkanów*, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Kowalskiego*, Urzędnika, na które stroskana Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów. (15,392.)

— Dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Świętego Krzyża, na spokój duszy ś. p. Wacława *Obuchowskiego*, Studenta Szkoły Głównej, na które Przyjaciele zmarłego, Kolegów i Znajomych zapraszają. — Ś. p. Wacław *Obuchowski*, zakończył życie we wsi Iwankowie, Gubernji Wołyńskiej, przez przypadkowe utonięcie. (15,389.)

— Wczoraj rozstała się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, w 25tym roku życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMETAMI, ś. p. Nimfa z Sołtanow *Brodowska*. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Krzyża, po żałobnem Nabożeństwie, nastąpi na cmentarz Powązkowski, jutro, o godzinie 10ej z rana, na które Krewnych i Znajomych zmarłej, zaprasza Mąż wraz z Matką nieboszczki. (15,446).

— Wczoraj, o godzinie 11tej z rana, po krótkiej ecz bardzo ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem, ś. p. Heronim-Marcin *Majerkowski*, syn Naczelnika rewiru Cyr: 9go Policji wykonawczej, po przeżyciu lat 2. Na wyprowadzenie zwłok jego na cmentarz Powązkowski, Rodzice zmarłego, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, z domu Nro 1712 przy ulicy Kruczej, w dniu jutrzejszym o godz: 2giej po południu. (15,394.)

— Wczoraj o godzinie 5ej po południu, z kościoła Śgo Jana, przeprowadzone zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Andrzeja *Hrycykiewicza*, byłego Adwokata. Exportował JX. *Pawłowicz*, Pijar, a za trumną, oprócz rodziny i przyjaciół, postępowali dawni koledzy nioboszczyka.

— Dwunastu młodych alumnów, zeszłej Soboty udało się do Włocławka, aby z rąk tamtejszego JW. JX. Biskupa, otrzymać święcenie kapłańskie. Jeden z nich alumn Akademji Duchownej, JX. Piotr *Michalski*, w przyszłą Niedzielę odprawi prymicję w kościele po-Augustjańskim, celebrując Summę.

— Przepyszny wazon z porcelany Chińskiej, z lampą, dar Najjaśniejszej Pani dla Mikołajewskiej Ochrony dzieci żołnierskich, na loterji fantowej w Ogrodzie Saskim wygrany został przez dwunastoletniego syna licznej, a niezamożnej rodziny. Jest on umieszczony w zakładzie zegarmistrzowskim Pana Pahl, obok kościoła PP. Kanoniczek, gdzie obejrzany i nabyty być może.

— Wystawę bezpłatną fantów loterji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w lokalu Resursy Obywatelskiej urządzoną, ciągle zwiedza znaczna liczba osób, która dziennie do stu dochodzi, przyczem rozprzedawane są bilety na tęż loterję, po k. 15.

— Miejscowość Czarnolasu, niegdyś siedziba poety naszego Jana *Kochanowskiego*, nieraz już była tematem do utworów poezji i prozy, a teraz dostarczyła Panu *Ruśkiewiczowi*, artyście malarzowi krajobrazów, przedmiot do dwóch olejnych obrazów. Jeden z nich wyobraża okolice, gdzie niegdyś stał dwór wieszcza tego, a na miejscu którego wznosi się dziś kaplica gotycka, wystawiona przez Xiążąt *Jabłonowskich*: drugi wystawia miejsce, na którym istniała dawniej owa lipa historyczna, pod której cieniem szukał natchnienia poeta, dziś oznaczone kamieniem, postawionym ku jego pamięci. Obrazy te, z poczuciem natury oddane, Pan *Ruśkiewicz* już wykończa, i zapewne ukażą się na wystawie Zachęty Sztuk Pięknych.

— Próby Oratorjum „Eliasz“, o których wspomniały pisma miejscowe, odbywały się dotąd w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pod dyrekcją P. Stanisława Moniuszki, przez same głosy żeńskie; obecnie zaś, poczynając od dnia jutrzejszego, to jest od Czwartku, próby takowe rozpoczną się z współudziałem głosów męzkich, jak zwykle o godzinie 4ej po południu; o czem zawiadamia się WW. PP. Amatorów, którzy otrzymali w tym celu zaproszenia.

— Donieśliśmy, iż w b. m. dał w sali po-Resursowej w Radomiu, na powszechne żądanie, koncert drugi a zarazem ostatni, P. Kazimierz Łada, i że część przychodu z tego koncertu przeznaczoną została na korzyść miejscowego szpitala. Koncertant odegrał fantazję z „Łucji“, „Air Varié“ Haumana i „Śpiew

ptaszka“ Hausera, oraz Polkę koncertową i Mazur swojej kompozycji. Amatorka zaś Panna G. odegrała „Souvenir de Cracovie“ Vallace'go, oraz „Ecume de perles“, grand etude de concert, par Voss; a amator P. Z. na skrzypcach wykonał Sielankę, Mazur koncertowy Ap. Kątskiego. Towarzyszył na fortepjanie P. Lazzerini. Osób na tym koncercie było 200.

— Poranek Muzykalny Pana Rucińskiego, który się miał odbyć w miesiącu Kwietniu r. b., o którym wspominaliśmy, a który do przyjaźniejszej pory dla koncertów odłożony został, odbędzie się w początku przyszłego miesiąca; o dniu donieść nie omieszkamy.

— Dziennik Paryzki „Annales Historiques“, z wielkiem współczuciem pisze o Panu Emilu *Tomaszkiewiczu*, rodem z Warszawy, pracującym pod okiem jednego z słynnych Architektów Paryzkich P. *Viollet-Leduc*, który poznawszy w nim niepospolity talent, szczerze przyłożył się do jego rozwinięcia. Plan kościoła parafjalnego, wykonany w pięciu rysunkach przez młodego *Tomaszkiewicza*, a przedstawiony na ostatniej, wystawie w Paryżu, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Tak pochlebne wystąpienie na polu sztuki naszego rodaka, budzi w nas nadzieję, że przyjdzie nam jeszcze nieraz chlubnie wspomnieć o pracach Pana *Tomaszkiewicza*.

— *Łowicz, 24go Wrzesnia 1866 r.*— Dawna wziętość jarmarków Łowickich od niejakiego czasu maleje. Albo to jest chwilowy letarg, albo Łowiczowi wypada z westchnieniem zawołać: „Sic transit gloria mundi“. Przedmiotów do sprzedaży nie brak; przyjeżdżają one na plac, by nam się pokazać i powędrować dalej, bo kupujących nie ma. Tego roku było koni stajennych 850. W tej liczbie mieściły się konie ze sławnych stadnin Kużniecowa, zaprowadzonych w gubernjach: Charkowskiej i Tambowskiej; cena każdego przechodziła rs. 300. Koni włościańskich 800. Bydła rogatego 540. Owiec 5000. Baranów rasy poprawnej 150. Trzody chlewnej 700. Nie brakło także powozów, bryczek, wozów, a nawet wózek, dwóma osłami zaprzężony, z Iłowa na sprzedaż nadesłano. Kożuchy, jak zwykle, zjechały się w liczbie 15,000, lecz i te niewielki miały pokup, dla zbytecznej swej drogości. Sklepy z ubiorami, oraz handlarze futer, narzekali na brak odbytu; tylko pierniki *słodkiemi* nie zalewały się łzami, bo wielu umiało Toruńskie ich przymioty ocenić; słowem, był to jarmark na pierniki! Smutek powszechny osładzały też widowiska. P. Kazimierz Łada dał nam dwa koncerta, połączone z celem dobroczynnym. Azteki z Albinosami miały wielu odwiedzających. Pan Mehey bawił przedstawieniami magicznemi, połączonemi z urządzeniem cieniów fantasmagoryjnych. Jarmark zakończył się wypadkiem pożaru, który dnia 23go wieczorem wybuchł na ulicy Zduńskiej, zabudowanej prawie całkiem domami drewnianemi. Pośpiech miejskich sikawek i gorliwy ratunek tak mieszkańców jak wojska, zapobiegły klęsce przewidywanej; skończyło się na spaleniu jednej oficyny. Mimo to wszystko, Łowicz w tych czasach zyskał pod innym względem. W tym roku plac dotykający ulicy Mostowej i Starego Rynku, będący niegdyś przystankiem fur chłopskich, zamieniła Władza miejscowa na ogród publiczny, gdzie mieszkańcy znajdują wieczorem miłe po pracy wytchnienie, a dziatwa murawy dziatwa, miejsce lubych igraszek. Ulica podrzeczna ozdobiona została odnowionym przez teraźniejszych właścicieli, Wielmożnych Komp.... domkiem gustownej struktury, przy którym wzniesiono zaraz i obmurowanie ogrodu, niemało do upiększenia tej dzielnicy miasta przyczyniające się. Szkoda tylko, że tuż obok sterczą jatki rzeźnicze, psujące miły ten widok; może kiedyś, budynek ten, wprawdzie potrzebny, ale ustroniom właściwy, gdzieindziej przeniesiony zostanie.

— Dnia 4 Października r. b., przypada doroczny jarmark, 8 dni trwać mający, w mieście Jędrzejowie (Gub: Radomska).

— Wczoraj, przy pięknej pogodzie, publiczność licznie zebrała się w Teatrze *Rappo* i w cyrku *Renża*. W pierwszym, przedstawienie urozmaicone było wystąpieniem nowego akrobaty, Pana *Kaisera*, który na kuli, oraz z beczką różne wykonywał ćwiczenia gimnastyczne; w drugim znowu, Pan Ryszard *Conrads* zdumiewał siłą i śmiałością w nadzwyczajnych skokach w powietrzu, z jednego wiszącego trapezu na drugi i trzeci. Niemniej zadziwiające także były skoki wężowe, wykonane przez dwóch malców bliźniaków, którzy nie ustępują bynajmniej w zręczności takzwanemu kauczukowemu człowiekowi P. *Morris*, z teatru *Rappo*. Panna *Luiza* na linie, Panny *Bridges* i Amanda *Renz* na koniu, huczne także zdobywały oklaski zręcznością, siłą i wdziękiem ruchów. Szczególniej też Panna *Renz*, która występując jako amazonka na ślicznym koniu „Ben-Malek“, najtrudniejsze wykonywała obróty śród girland kwiecistych, a w toczeniu koniem i dzielności skoków, okazała się nieodrodną córą swojego ojca.

— Wczoraj Pan Marcelli *Ważniewski*, właściciel Zakładu w Dolinie Szwajcarskiej, wyjechał do Francji, celem sprowadzenia do Warszawy nowej jakiej artystycznej niespodzianki. Przez czas jego nieobecności, sala zamkniętą będzie, z powodu jej odnawiania.

— Znany z przedstawień dawanych w teatrzyku Dobroczynności magik Lesser, zaangażowany został na jesień przez P. Zygmunta, utrzymującego zakład i ogród spacerowy w domu P. Grodzickiego, i wkrótce w salonie tegoż ogrodu przedstawienia swoje rozpocznie.

— Do pierwszych niegdyś Cukierni w Warszawie, liczyła się pod każdym względem Cukiernia P. *Możdżeńskiego*, w b. pałacu Zamojskich, przy ulicy Nowy-Świat. Obecnie otwiera on ją na nowo, w temże samem miejscu, urządziwszy z wykwintnym gustem, i zaopatrzywszy we wszystkie znakomitsze pisma perjodyczne. Nie wspominamy tu o dobroci cukierniczych wyrobów, bo wyroby Pana *Możdżeńskiego* zdawna są publiczności znajome, równie jak grzeczność i uprzejmość samego gospodarza.

— Pani Ludwika Falkental, właścicielka magazynu przy ulicy Miodowej pod filarami, powróciła w tych dniach z Paryża, z zapasem najświeższych fasonów kapeluszy, sukień i strojów damskich.

— Zgubiony *parasol* w zeszłą Sobotę w ogrodzie Saskim, w czasie zabawy loteryjno-fantowej, odebrać można za udowodnieniem, w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Okropne spustoszenia, jakie cholera zrządziła w Amiens, napełniły boleścią całą Francję, ale obok tego wywołały heroiczne poświęcenie chrześcijańskiej miłości bliźniego, aby położyć tamę szerzeniu się tej zabójczej choroby. Sama Cesarzowa, z odwagą godną uwielbienia, zwiedzała szpitale cholerycznych w Amiens, a przykład rozrzewniającej dobroci, dany przez Monarchinię, znalazł odgłos w sercach litościwych. Wszyscy, bez różnicy stanu, śpieszyli z niesieniem pomocy, tak dotkniętym chorobą jak i osierociałym rodzinom. Pośród jednak ogólnych poświęceń, wzrastających z mnożącą się liczbą chorych, niepodobna nie oddać pierwszeństwa Pani Cornuau, żonie Prefekta w Amiens. Zacna ta Pani stała się przedmiotem uwielbienia całego miasta; i zaiste godna jest podziwienia odwaga i zapomnienie o sobie, z jakiem żona jednego z pierwszych dygnitarzy śpieszyła z ratunkiem chorym, z pociechą i pomocą osierociałym rodzinom, albo krzepiąc upadających na duchu. W czasie pobytu Cesarzowej, epidemja najbardziej szerzyć się poczęła, a dobra Monarchini, oceniając poświęcenie się Pani Cornuau, oprócz serdecznej podzięki, ofiarowała jej medal; Cesarz zaś, przysłał jej znaki wielkiego orderu Legji Honorowej. Ze swej strony mieszkańcy miasta Amiens, jako dowód wdzięczności dla swej opiekunki, umyślili wybić medal ze składek, które zaledwie otwarte zostały, a w kilku dniach 4 tysiące podpisów zebrano. Medal wspomniany został wręczony Pani Cornuau 26 Sierpnia; obrzęd to był wzruszający. Wszystkie miasta tego departamenta, wszystkie cechy, oraz inne korporacje były reprezentowane; przeszło 45 tysięcy osób otoczyło estradę wzniesioną tuż obok pałacu Prefektury; medal wręczyła Pani Cornuau młoda Panienka, przybrana w bieli, której macierzyńskim staraniom była winna życie. Na krótką przemowę, wyrażającą wdzięczność miasta, Pani Cornuau odpowiedziała ze wzruszeniem, iż spełniła tylko swój obowiązek. Rozczulający ten obrzęd ożywił nieco mieszkańców, okrytych ciężką żałobą po tylu dotkliwych stratach.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 19 Września.* — Wszystkie dzienniki Angielskie, podobnie jak w innych krajach, zajęte są obecnie rozstrząsaniem okólnika Pana Lavalette i wyprowadzeniem zeń różnych domysłów i wniosków. Jest to jakoby hieroglif lub zagadka Sfinxa, którą każdy po swojemu czyta i tłómaczy. Jedni widzą w tym dokumencie podstawę i zakład pokoju, drudzy zaród i przepowiednię wojny. Do pierwszych należą: „Times,“ „Morning Post“ i „M. Herald.“ Ostatni zwłaszcza stara się uspakajać obawy, obudzone w publiczności i prassie, ustępem tegoż okólnika, w którym jest mowa „o prowidencjonalnem dążeniu ludów do łączenia się w wielkie gromady, a obalenia Państw średnich i drobnych.“ Niektórzy chcieli w tem widzieć ukrytą myśl przyszłego wzrostu Francji kosztem Belgji, a nawet Szwajcarji; otóż „M. Herald“ twierdzi, iż Cesarz Francuzów ponowił dawne swe zapewnienie, dane rządowi Angielskiemu, iż nie ma bynajmniej zamiaru naruszać niepodległości Belgji. Tenże dziennik żartuje sobie ze sposobu, w jakim rzeczony okólnik wyraża się o stratach Austrji, mówiąc: „że się pozbyła kłopotów we Włoszech i Niemczech,“ i dodaje, że jest to nakształt tego, jak gdyby chciano kogoś, po amputacji nogi, cieszyć tem, że nie będzie cierpiał na nagniotki. — Dzienniki Londyńskie są też pełne radości, z wynalazku w Anglji nowego rodzaju działa, którego pocisk zdolny jest przebić ściany pancernych okrętów, i tym sposobem przywrócić dawną wyższość marynarce Angielskiej. Wynalazcą jest Major Palliser. Działo to nie jest nadzwyczajnych rozmiarów ani zbytniej ciężkości, i może być pomieszczone wygodnie w zwyczajnej baterji okrętowej. Jest ono żłobkowane, nabija się z przodu, i ma 9 cali średnicy w wylocie. Nabój stanowią: 43 fun. prochu i kula z wydrążeniem, ważąca 250 funtów. Dwie próby dotąd odbyte wydały najpomyślniejszy rezultat. Tarcza wystawiona na strzały, zbudowaną była z belek, 18 cali grubości mających, obitych z przodu pancerzem z żelaza, grubym na cali 8, z tyłu zaś blachą żelazną na $^{3}/_{4}$ cala grubości. Ogółem cała tarcza miała grubości stóp 2 i 3 cale, tyle co mury najmocniejszych zamków Normandzkich; wszystko to zostało zdruzgotane i pocisk jeszcze stóp 20 po za tarczę przeleciał. Żaden ze statków pancernych, takiej grubości ścian mieć nie może; a zatem nie ma okrętu na świecie, któryby nie mógł być przebity pociskiem nowego działa. A to działo jest Angielskiego wynalazku i dotąd wyłączną własnością Anglji; ztąd pochodzi radość gazet Angielskich. (Ind. Belge).

FRANCJA. *Paryż, 22 Września.* — Tutejsze wieści polityczne wzmiankują o pewnej dążności do zbliżenia się między Austrją a Prussami. Być może, iż po ogłoszeniu okólnika P. Lavalette, Gabinet Wiedeński uznał za stosowne szukać poparcia u swego zwycięzcy, nie znajdując takowego u pośrednika. O ile ta wiadomość jest pewną, czas okaże, to tylko nie ulega wątpliwości, że stosunki między Austrją i Włochami polepszają się, i że rząd Francuzki wiele się do tego przyczynił. Wczoraj jeszcze miała miejsce długa narada pomiędzy Xięciem Metternichem a P. Lavalette. Pokój zapewne w końcu miesiąca podpisany zostanie, a w drugiej połowie Października nastąpi powszechne głosowanie w Wenecji. — Dziś Marg. Lavalette przyjmował wszystkich Naczelników Poselstw w Ministerstwie spraw zagranicznych. Zdaje się, że Minister rozmawiał z rozmaitemi reprezentantami Mocarstw o swym okólniku, i tłómaczył go w duchu jak najkorzystniejszym dla pokoju. — Pan de Moustier spodziewany jest we Środę w Marsylji z Konstantynopola. Zdaje się, że nowy Minister przed objęciem swej posady uda się do Biarritz. Utrzymują również, że P. Bismarck, jakkolwiek cierpiący, trwa w projekcie przyjazdu do Biarritz. — Mówią również, że do kąpieli tych uda się i Hr. Karolyi, który reprezentował Austrję w Berlinie przed wojną. Opuszcza on jednak zawód dyplomatyczny, i będzie brał udział w sprawach krajowych, jedynie jako Członek Izby Magnatów Węgierskich. Słychać, że zastąpiony zostanie w Berlinie przez Hr. Szehenyi, byłego Posła Austrjackiego w Neapolu. — „Memorial dipl.“ utrzymuje, że celem podróży Cesarzowej Karoliny do Rzymu, jest uregulowanie spraw religijnych Mexyku. — Dzienniki Amerykańskie donoszą o pogłosce, niezbyt prawdopodobnej, iż Cesarz Maxymiljan zamierza abdykować na

rzecz Xięcia Napoleona. Twierdzą one również, że Monarcha ten chciał już opuścić Mexyk, i że jedynie Marszałek Bazaine oparł się temu. — Zaprzeczają tu wieści o abdykacji Króla Saskiego na rzecz Następcy Tronu, i o zamiarze tego Monarchy, osiedlenia się w dobrach kupionych w Austrji. (Ind. Belge).

EGIPT.— Korrespondencje z Egiptu podają dość ciekawą wiadomość, a mianowicie, że Pasza Egipski, postanowił nadać krajowi, którym zarządza, konstytucję, naśladującą organizację polityczną Francji. Kraj ma być podzielony na 90 kollegjów wyborczych, wybierających tyleż Reprezentantów, z prawami takiemiż, jakie posiadają Członkowie Ciała Prawodawczego. Turcy, Arabowie, Armeńczycy, Chrześcijanie, Egipcjanie wszelkich rass i wszelkich wyznań, mają uzyskać prawo głosowania. Nie wiadomo tylko czy głosowanie będzie ograniczone, czy powszechne. Zgromadzenie specjalne, w połowie jakoby Senat, a w połowie Rada Stanu, ale którego atrybucje nie są jeszcze ściśle określone, przygotowywałoby projekta do praw. Pomysł całej tej organizacji należy do samego Izmaela-Paszy, i wywołał nadzwyczajne zdziwienie między Ministrami i Dygnitarzami, którzy nie bardzo z tego są zadowoleni. Podobno wtajemniczonymi byli do planu jeden Nubar-Pasza i Rząd Francuzki. Głównym z powodów, skłaniających Vice-Króla do tego kroku, jest chęć utrwalenia dziedziczności tronu w swej rodzinie, nadanej mu już przez firman Sułtański. Pytanie jednak, czy Porta, przy całej względności dla Władcy Egiptu, będzie tolerowała podobne próby swego wassala. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Dnia 7 Marca r. b., ogromne afisze oznajmiły mieszkańcom Glasgowa, że „JPan James Taylor, wielki komiczny śpiewak Wielkiej Brytanji, sprzedawać się będzie przez aukcję u p. Houtchinson'a w West-Nayle Street.“ Wszyscy dyrektorowie kawiarni obu połączonych królestw, zebrali się w sali aukcyjnej. Znakomity śpiewak komiczny i p. Houtchinson, wstąpili na wysoką estradę, wznoszącą się po nad tłumami. Wszyscy zasiedli kołem, z cygarem w ustach, butelką i szklanką w ręku. Przed rozpoczęciem licytacji, na wniosek gospodarza, spełniono cztery butelki szampańskiego, za zdrowie „komicznego śpiewaka Wielkiej Brytanji,“ poczem p. Houtchinson, poprosił o milczenie i przemówił w ten sposób: „Panowie! oto wielki śpiewak komiczny Wielkiej Brytanji, pan James Taylor, życzy nająć się temu, kto da więcej, na cztery miesiące, od przyszłego Listopada. Nabywca jego będzie miał prawo, według swej woli, wysłać go do jakiegokolwiek miasta i żądać na każdy wieczór dwóch komicznych piosnek. Teraz aukcje rozpoczynają się!“ 100 fun: szt:—mówił jeden głos - 200!—230!—Wahanie się.—„Za wielkiego śpiewaka dają 230 funtów,“ krzyczy p. Houtchinson;—230 funtów po pierwsze... 230 funtów po wtó...—250 funtów, ktoś zawołał. —300!— Hola, panowie, śmielej! Za wielkiego śpiewaka dają 300 funtów, po pierwsze. Wielki śpiewak za 300 funtów, to prawie za kęs chleba, panowie! 300 funtów powtóre...—325! —335!— Panowie, nikt nie daje więcej? Wielki śpiewak za 335 funtów *po pierwsze*, 335 *po wtóre*. Nie dajecie więcej? 335 *potrzecie*... Bierzcie panowie wielkiego śpiewaka za 335 funtów szterlingów“. —Po wyjściu z sali, wielki śpiewak przyjęty został przez tłum z entuzyazmem i na rękach przeniesiony do swego mieszkania.

— Jako nowy dowód Angielskiej excentryczności, gazety ogłaszają następujący fakt: Pewien Angielski doktor medycyny, wielki zwolennik frenologji, zapisał, umierając, testamentem, jednej ze zwolenniczek nauki i wielbicielek jego talentu, zgadnijcie co?—oto swoję głowę! obowiązując przytem exekutorów testamentu, aby mu głowę wnet po śmierci ucięto i do mieszkania tej Pani zaniesiono, co też i zostało spełnionem. Jak ten osobliwszy legat został przyjęty przez tę nową Herodiadę?—niewiadomo.

Monogram.

Już to nikt mi nie zaprzeczy,
Że jest we mnie wiele rzeczy,
Bo *sprzęt*, *przysmak*, *podział*, *nawa*,
Lód, *choroba* i *zabawa*,
Trunek, *waga*, *uwięzienie*,
Straszna *walka* i *twierdzenie*,
I *papiery* mam prawniczo,
Choć... pięć części tylko liczę.
(Zeszłe Zadanie: *Arak*.)

Wiadomości literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 38, wyszedł z druku i zawiera: Konferencjoniści Francuzcy (dokończenie); Lampa; Roczniki rozkrzewiania Wiary (dalszy ciąg); Korrespondencja; Kronika.

— **Przegląd Tygodniowy**, Nr 38, wyszedł z druku i zawiera: W obronie rzemieślników Polskich, przez J. Juszczyka, krawca Warszawskiego; Kronika krajowa; Korrespondencja z Żarek; Nauki; Bibljografja i wiadomości literackie; Przemysł; Handel; Komunikacje; Malarstwo i rzeźba; Muzyka i Teatr; Przegląd prassy krajowej; Łucja z Lammermooru (Przegląd teatralny); Gawędy popularno naukowe; Salomon de Caus; Kronika zagraniczna; Korrespondencja od Redakcji.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 38, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Od Warszawskiego Komitetu Wystawy Paryzkiej; Słówko o tarciu w machinach, przez J. Kina; Zalotna Ludwisia (powiastka), przez T.; Postęp (wiersz); Wyjątek z kwiatów i chwastów A. Mostowskiego; Z podróży po obcych krajach; O ziołach (kwiat pomarańczowy), przez Dra Karwackiego i Zagadka.

Ostatnie Wiadmości.

Sprzeczne wiadomości, wywołane listem Cesarza Napoleona do Ministra wojny w przedmiocie reorganizacji armji, zaczynają się nieco rozjaśniać. Korrespondencje z Paryża zapewniają, że list ten istniał rzeczywiście, lecz że Cesarz, biorąc na uwagę zarzuty jakie słusznie stawiano jego projektom, polecił zredagować prostą notę, na którą Ministerstwo wojny ma odpowiedzieć obszernym memorjałem, wyłuszczającym i objaśniającym zmiany, jakieby zaprowadzić należało w sposobie pierwotnie proponowanym, co do zastosowania we Francji systematu landweru Prusskiego. Kwestja ta zresztą jest właśnie dopiero badaną i dla tego tak prędko ogłoszeń urzędowych w tym przedmiocie spodziewać się nie można.

Z Kandji otrzymujemy telegram, zawiadamiający o porażce powstańców. Pochodzi on ze źródła Tureckiego, z Konstantynopola; poprzednie zaś donosiły o zwycięztwach powstańców. Należy więc czekać na wiarogodniejsze doniesienia; ale jakiekolwiek one będą, niepodobna odmówić coraz wzrastającej ważności sprawie Wschodniej. 43,000 włościan Tureckich, z wnętrza wyspy Kandji, schroniło się do stolicy; posiłki Tureckie ciągle tam przybywają; wnosić więc z tego można, iż zwycięztwa Turków, jeżeli istotnie miały miejsce, nie musiały być zbyt stanowczemi.—

Układy między Włochami a Austrją szybko zbliżają się do końca. — Powolniej nieco toczą się układy między Prussami a Holandją o Limburg i Luxemburg. Podobno Prussy zgadzają się na oddzielenie Limburga, ale domagają się wejścia Luxemburga do Związku Północno-Niemieckiego.— Izby Prusskie zostały zamknięte dnia 24go b. m. — Dnia 23go b. m. zmarł w Paryżu Hr. Baciocchi, pierwszy Szambelan Cesarski i Jeneralny Intendent Teatrów.—Z Nowego-Yorku piszą pod datą 11go, że Prezydent Johnson w St. Louis objawił zamiar stawiania energicznej opozycji stronnictwu radykalnemu. Podczas przyjęcia Prezydenta w Indianpolis, wzburzenie było tak wielkie, iż nie mógł zabrać głosu.—Podług doniesień z Vera-Cruz, z 25go z. m., demokraci zajęli i zrabowali Medelin, oraz wzięli do niewoli 200 Francuzów. Kanonjerka Francuzka została wypartą z zatoki Tuspan. (Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol, 25 Września. Na wyspie Kandji, zaszła bitwa pod Meleka. Powstańcy zostali pobici. Przybyło 4,000 Egipskiego wojska. Liczba wojska powiększoną została do 30,000. Mehmet-Pasza, został tam mianowany dowódcą. Cztery okręgi chcą się poddać.

Wiedeń, 25 Września. Gaz: Urzędowa, z daty Środowej, ogłasza nominację Gołuchowskiego na Namiestnika Galicji, a Rothkircha na Namiestnika Czech.— Vice-Admirał Tegethoff, uwolniony został od dowództwa eskadry, z powodu innego przeznaczenia służbowego; dowódcą eskadry mianowany Kapitan okrętu linjowego Pokorny, a w jego miejsce przewodniczącym w kancellarji centralnej sekcji marynarki, przy Ministerstwie wojny, zostaje Wipplinger.

Przyjechali do Warszawy: Gordon Franc: Ob: z Gorynia; Liebert Ludwik Ob: ze Stanisławowa; Ostrowski Franc: Ob: z Makowa; Rzewuski August Ob: z Będkowa.

Wyjechali: Borowski Adam Urzęd: do Radomia; Januszewski Alfons Urzęd: do Kielc; Szemioth Bruno Ob: do Brześcia.

Przyjechali z Zagranicy: Fraget Juljan Kupiec z Paryża; Romaszko Juljan Asses: Kolleg: z Wiednia.

Wyjechali Zagranicę: Miastkowski Edw: Buchalter do Wrocławia; Pirch Wilhelm Nauczyciel do Torunia.

Główny Skład Węgla Kamiennego

HENRYKA GLÜCKSOHN,

(dawniej przy Zabudowaniach Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej),

przeniesiony został na drugą stronę Alei Jerozolimskiej, wprost Expedycji Towarów Kolei Żelaznej, na Plac przed Folwarkiem Sto-Krzyżkim. Dla dogodności Szanownej Publiczności, oprócz zamówień w Kantorze przy Głównym Składzie, Obstalunki przyjmują się w Kantorach wróżnych punktach miasta urządzonych. (14,342).



Winogrona **BADEŃSKIE**, umyślnie dla kuracji forsowane, otrzymał Handel Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego,** i sprzedaje takowe funt po kop: 37½; biorącym na kosze, odstępuje się rabat. — Również nadeszły **Gruszki** Duchessy i **Arbuzy** Węgierskie. (15,284.)



OSTRYGI Ostendzkie, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego.** (15,285.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Tułacz.*—Jutro, *Orfeusz w Piekle.*

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.—Jutro Wielkie Przedstawienie. Wielki wjazd turnierów, z czasów wjazdu Cesarza Niemieckiego do Augsburga, w 1508 roku; Wielka scena przedstawiona przez wszystkich członków Towarzystwa; Heros, w wyższej szkole, jeżdżona przez P. E. Renz; Atlas, ogier siwy, z wolnej ręki tresowany i wprowadzony przez P. E. Renz; Koń wyższej Szkoły Mohr, jeżdżony przez Amandę Renz; Nadzwyczajne ćwiczenia na trapezie, wykonają Bracia Mariani; Woltyż Akademicki, wykonany przez wszystkich Członków Towarzystwa.—Początek o godz: 7¼.—W Niedzielę 2 Wielkie Przedstawienia: Początek 1go o godz: 4¼, 2go o 7¼.

RAPPO TEATR.—Dziś ostatnie pożegnalne Przedstawienie. Ćwiczenia gimnastyczne; Galerja żywych obrazów; Na zakończenie: Przygody podróży K. Rappo.—Początek o godzinie 7-mej.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Września 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 50.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	82	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	83	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	80	50	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	75	62	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	50	112	75
„ „ „ z r. 1866,	105	66	105	33
Bilety Banku Cesarstwa	83	25	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	125	50	124	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	50	91	25
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 4⁴/₉. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 28⁸/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.